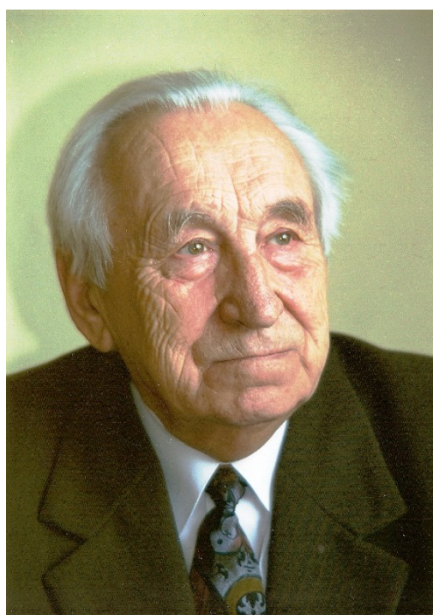


PROFESOR MICHAŁ ŁESIÓW
(1928-2016)



„Chciałem, starałem się tak żyć, żeby nikomu nie szkodzić, żeby móc komuś, kto tego potrzebuje, pomóc. Czy mi się to udało, nie mnie o tym sądzić” – te słowa pochodzą z wywiadu–gawędy przeprowadzonego z Michałem Łesiowem na osiemdziesięciolecie Jego urodzin.

Profesor Michał Łesiów zmarł 15 lipca 2016 roku w Olsztynie i tam też 22 lipca 2016 roku w cerkwi Greckokatolickiej Opieki Przenajświętszej Bogurodzicy odbyły się uroczystości żałobne, po których spoczął na jednym z cmentarzy.

Urodził się 3 maja 1928 roku w Hucie-Starej w powiecie Buczacze w województwie tarnowskim. Nauki pobierał m.in. w Niższym Seminarium Duchownym w Gorzowie Wielkopolskim. Doktorat uzyskał w 1962 roku na Uniwersytecie Warszawskim, habilitację w 1973 na UMCS, a tytuł profesora przyznano mu w 1983 roku. Był emerytowanym

profesorem UMCS, a także wieloletnim etatowym profesorem KUL. Profesor Michał Łesiów zawodowo związany był przede wszystkim z UMCS, najpierw z polonistyką, a potem z Zakładem Filologii Rosyjskiej. W swej macierzystej uczelni w latach 1969-1991 kierował Zakładem Języka Rosyjskiego, był także przez długi czas dyrektorem najpierw Zakładu, a potem Instytutu Filologii Rosyjskiej, w okresie 1992-1998 – do czasu przejścia na emeryturę – sprawował funkcję kierownika Zakładu Filologii Ukraińskiej. Od 1981 do 1984 roku piastował funkcję dziekana Wydziału Humanistycznego UMCS, i w owych niełatwych, a zarazem pełnych nadziei czasach był dziekanem wybranym w prawdziwie demokratycznym głosowaniu.

Z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Profesor związał się od czasu swych studiów, rozpoczętych w 1955 roku na kulowskiej polonistyce, dokonawszy wyboru między filozofią, gdzie go przyjęto, a polonistyką, do jakiej skierowała go „miłość do słowa”, jak pisał we wspomnieniach. O tej minionej epoce studenckiej młodości i o niezapomnianych wrażeniach zetknięcia się ze środowiskiem kulowskich profesorów (Ireną Sławińską, Czesławem Zgorzelskim, Tadeuszem Brajerskim i in.), o swych kolegach ze studiów, o tym niezapomnianym okresie swobody, jakże odmiennym od peerelowskiej atmosfery strachu i intelektualnego zniewolenia, Profesor wspominał z sentymentem bardzo często. Kolejny etap związków z KUL rozpoczął się wraz z początkiem lat 80., kiedy to nawiązał przyjazną współpracę z wybitnym sławistą, profesorem Ryszardem Łużnym, który w 1981 roku został powołany na kierownika Międzywydziałowego Zakładu Badań nad Kulturą Bizantyńsko-Słowiańską KUL. Od tego momentu związki z KUL, ze swą Alma Mater, co zawsze akcentował, podkreślając ogromny wpływ uczelni katolickiej na swą drogę życiową, Michał Łesiów zacieśniał coraz mocniej. Wszedł wówczas w skład Rady Naukowej (obok m.in. profesorów: Czesława Zgorzelskiego i Jana Orłowskiego), owego nowo powołanego do życia ośrodka naukowo-badawczego, brał czynny udział w jego pracach i przedsięwzięciach, konferencjach, posiedzeniach naukowych, polegających na badaniu i odkrywaniu kultury, literatury i języka Słowian Wschodnich, głównie w aspekcie religijnym, z perspektywy jedności chrześcijaństwa zachodniego i wschodniego. W roku akademickim 1989-1990 na KUL uruchomiony został nowy kierunek studiów, mianowicie filologia słowiańska, usytuowana w ramach Sekcji Filologii Słowiańskiej, która obejmowała w nowatorskiej formule programowo-dydaktycznej trzy filologie wschodniosłowiańskie: rosyjską, ukraińską i białoruską. Profesor Łesiów znalazł się zatem w gronie osób partycypujących w organizowaniu procesu dydaktycznego nowego kierunku, z poświęceniem wspomagał dydaktykę ukraińską, współorganizował ją także pod względem kadrowym, brał udział w formowaniu się zespołu językoznawców. Był zatrudniony na KUL na pełnym drugim etacie do 1998 roku, a nawet po ustawowej emeryturze jeszcze przez siedem lat aktywnie tutaj pracował, pełniąc od początku istnienia Sekcji, później Instytutu Filologii Słowiańskiej, funkcję kierownika Katedry Języków Słowiańskich; prowadził językoznawcze zajęcia dydaktyczne. Wypromował na KUL kilkudziesięciu magistrów i trzech doktorów. Całą zaś rzeszę jego doktorów, jego uczniów stanowią 22 osoby, spośród których wielu zasililo kadrę naukową zarówno UMCS jak i KUL.

W kręgu zainteresowań badawczych Profesora Michała Łesiowa pozostawała problematyka językoznawstwa słowiańskiego, szczególnie ukraińskiego, polskiego i rosyjskiego. Można powiedzieć, że był on w dyscyplinie językoznawstwa, obejmującego języki słowiańskie, zarówno ukrainistą (z zamiłowania i powołania), polonistą (z racji wykształcenia), jak i rusycystą (z „konieczności”), zwłaszcza w epoce PRL. W 1992 roku zrealizował swe wcześniejsze, w latach 70. usilnie blokowane zamiary i starania na rzecz uruchomienia ukrainistyki na UMCS. Jego językoznawcze pola zainteresowań naukowych wytyczały: zwłaszcza dialektologia (gwary ukraińskie), onomastyka, historia języka, związki językowe ukraińsko-polskie, a także badania języka folkloru pogranicza polsko-ukraińskiego oraz językowa specyfika takich gatunków, jak kolęda czy pieśń cerkiewna.

W dorobku Profesora jest kilkanaście książek, ponad 900 innych publikacji, artykułów naukowych, recenzji, omówień, a pośród nich m.in. najważniejsze prace zarówno naukowe: *Terenowe nazwy własne Lubelszczyzny* (Lublin 1972), *Ukraina wczoraj i dziś* (Lublin 1994, wyd. 2, 1995), *Українські говірки у Польщі* (Warszawa 1997), jak również dokonania monograficzne o charakterze popularnonaukowym: *Rola kulturotwórcza Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej* (Lublin 1999, wyd. 2, 2001). Ta ostatnia praca była rezultatem przybliżeń historii i kultury Ukrainy i została napisana na podstawie wykładów otwartych, wygłoszonych przez Profesora na UMCS na początku lat 90. Te książki poświęcone były głównej domenie jego badań naukowych, czyli językoznawstwu i aspektowi kulturolologicznemu nurtujących go stale kwestii ukraińskich, wskazywały równocześnie na intelektualną rozległość jego badań naukowych i inspiracji badawczych. W naszych tomach prac zbiorowych, opublikowanych w KUL, znalazły się cenne artykuły Profesora Łesiowa, który wypowiadał się na tematy ściśle językoznawcze, podejmował również zagadnienia kulturowe. Szczególną uwagę warto zwrócić na wartościowe teksty, odsłaniające jego autorskie poglądy na wielowiekowe dążenia Ukrainy, zawieszonych między dwiema chrześcijańskimi tradycjami, do suwerenności, na jej złożoną historię, narodowe dzieje i językowe początki: *Kolędy na pograniczu polsko-ukraińskim*, [w:] *Chrześcijański Wschód a kultura polska* (Lublin 1989, współautor J. Bartmiński), *Doświadczenie Ukrainy i Cerkwi Greckokatolickiej*, [w:] *Wschód i Zachód. W poszukiwaniu Europy duchowej* (Lublin 2006), *Pochodzenie i historia nazw własnych Ukrainy oraz jej części*, [w:] *Wokół problemów Historii* (Lublin 2008), *Treść i osobliwości językowe ukraińskich pieśni wielkopostnych*, [w:] *Między Wschodem i Zachodem* (Lublin 2010).

Inne, ostatnie już, publikacje Michała Łesiowa to książki: *Мої мовні поради. Статті і діалоги з читачами* (Перемишль 2015) oraz wydana pośmiertnie *Українська літературна мова XVII-XVIII століть. Зібрані праці* (Перемишль 2016).

Dwukulturowość, czyli tak wzbogacające i kompensujące tożsamość narodową Profesora pierwiastki ukraińskie i polskie, w naturalny sposób została wyniesiona z domu, jak twierdził, a potem stale odżywała w jego piśmarstwie naukowym i wielostronnej działalności odczytowej i popularyzatorskiej, uprawianej w środowisku zarówno ukraińskim jak i polskim na rzecz pojednania i dialogu polsko-ukraińskiego.

Profesor był od 2002 roku członkiem Rady Naukowej „Roczników Humanistycznych. Seria: Słowianoznawstwo”, z. 7, toteż występował niejednokrotnie w roli recenzenta, bardzo często także gościł na łamach tego pisma jako autor zarówno artykułów naukowych, jak i publikacji o charakterze okolicznościowym. Z zaangażowaniem brał udział jako referent w organizowanych przez nasz instytut konferencjach naukowych, w zebraniach naukowych, także różnego rodzaju spotkaniach; współpracował z nami do samego końca swej zawodowej aktywności. Nie zapominaliśmy więc o ważnym wkładzie Profesora w naszą działalność dydaktyczną i jego zasługach dla slawistyki w KUL, uczciliśmy jego kolejne jubileusze, najpierw z okazji 75. lecia w 2002 roku na specjalnej uroczystości z udziałem Jubilata Profesora Michała Łesiowa, rektora KUL ks. prof. Andrzeja Szostka oraz pracowników slawistyki. Z okazji zaś jubileuszu Profesora na 80.ecie urodzin wydana została księga pamiątkowa *Z lubelskich badań nas Słowiańszczyzną Wschodnią. Księga dedykowana Profesorowi Michałowi Łesiuwowi* (Lublin 2010), w której swe prace ofiarowało mu szerokie grono autorów slawistów: językoznawców, historyków literatury, badaczy religii i historii.

Profesor Łesiów był członkiem wielu towarzystw naukowych polskich i zagranicznych, m.in.: Komitetu Słowianoznawstwa PAN, Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, Ukraińskiej Wolnej Akademii Nauk w USA, Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki w USA, Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych oddziału PAN w Lublinie (pełnił tu funkcję przewodniczącego), kolegium profesorskiego Ukrainische Freie Universität w Monachium, Komitetu do Spraw Ortografii Ukraińskiej w Kijowie, a także Towarzystwa Naukowego KUL, był także przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie.

Był aktywnie obecny w swej działalności naukowej, jak również w wielu poczynaniach organizatorskich, zwłaszcza ofiarnie włączał się w projekty popularyzatorskie. Brał udział w zespołowych pracach badawczych, m.in. nad *Słownikiem ukraińskiej terminologii teologicznej* z inicjatywy Lwowskiej Akademii Teologicznej. Udzielał się w cotygodniowych pogadankach w Radiu Lublin na temat *Nasi sąsiedzi – Ukraina*. Za to płodne zaangażowanie w sferze dokonań naukowych oraz tych przedsięwzięciach, jakie upowszechniały kulturę ukraińską, został wyróżniony wieloma odznaczeniami: 4-krotnie Medalem Edukacji Narodowej, medalem „Za Zasługi” od Prezydenta Ukrainy” (2010). Szczególnie jednak cenił sobie uhonorowanie go przez Jana Pawła II Medalem Papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice” (1998) oraz medalem „Memoria iustorum” nadanym mu przez biskupa Józefa Życińskiego za działalność na niwie pojednania narodów polskiego i ukraińskiego.

Profesor był bardzo szanowanym i lubianym dydaktykiem w środowisku slawistyki kulowskiej, miał zawsze największą liczbę uczestników na swoim seminarium magisterskim. Zapisał się w naszej wdzięcznej pamięci, pracowników Instytutu Filologii Słowiańskiej KUL, jako osoba o wielu przymiotach duszy i umysłu, odznaczał się bowiem charakterem życzliwym i pogodnym, był człowiekiem wielkiej pracowitości, z ogromnym poczuciem humoru i otwartością na drugiego człowieka. We wspomnianym wywiadzie

wyznawał „...nie umiałem podnosić na nikogo głosu”. Serdeczność, bezkonfliktowość w kontaktach personalnych, a przede wszystkim wartości, jakie wyznawał: rodzina, wiara, religia, patriotyzm, zjednywały mu wielu sympatyków i budowały dobre i ciepłe relacje z innymi. Na bardzo poruszającym spotkaniu „Profesor Michał Łesiów (1928-2016) we wspomnieniach współpracowników i przyjaciół”, zorganizowanym już po jego śmierci w ‘Lubelskim Towarzystwie Naukowym w pałacu Czartoryskich 21 listopada 2016 r., w obecności jego Rodziny i rzeszy zgromadzonych tutaj pracowników naukowych i profesorów obu uniwersytetów UMCS i KUL, ukazano całościowo sylwetkę Profesora jako uczonego i człowieka. Szczególnie symboliczny i istotny w wystąpieniach wielu wspomnianych go z wielką estymą osób, okazał się m.in. taki fakt, iż studenci, jego wierni uczniowie i doktorzy do samego końca pozostawali ze swoim Profesorem i Mistrzem w bardzo dobrym kontakcie epistolarnym, a także często bywali mile widzianymi gośćmi w jego domu.

Po kilkunastoletniej, zawsze przyjaznej i serdecznej współpracy z Profesorem Michałem Łesiowem, kiedy dyrektorkowałam instytutowi i jeszcze długo potem – po raz ostatni miałam zaszczyt spotkać się z Nim na uroczystości wręczenia książki pamiątkowej panu profesorowi Aleksandrowi Barszczewskiemu, naszemu długoletniemu pracownikowi i przyjacielowi. Było to 11 grudnia 2015 roku. Wracaliśmy wtedy o zmierzchu razem z Profesorem Łesiowem z tego wspomnieniowego i nostalgicznego spotkania w KUL przez kawałek alei Racławickich. Profesor jak zwykle tryskał humorem i optymizmem, za jakim kryła się życiowa mądrość i pogodne godzenie się z mijającym czasem. Snuł wówczas dalsze plany dotyczące rodzinnych świąt Bożego Narodzenia, jakie zamierzał spędzić razem z żoną Marią w Londynie, gdzie mieszka jego córka Hanna z rodziną. To było moje pożegnanie z Nim i to moje osobiste ostatnie wspomnienie.

Profesor pozostanie w naszej pamięci jako dobry, „przyjaznego serca” człowiek (określenie Michała Łesiowa użyte w liście z 20 kwietnia 1997 r. do Ryszarda Łuźnego), zasłużony naukowiec i wychowawca wielu pokoleń młodej kadry naukowej, obdarzony wieloma cnotami i „mądrym piórem” (określenie Łesiowa w tymże liście), niezrównany gawędziarz i przede wszystkim Mistrz. O sobie samym zaś Profesor zwykł mawiać, że w nauce jest on tylko rzemieślnikiem.

Profesor Michał Łesiów przeżył życie godne i bogate w obfite Boże dary.

Anna Woźniak
Instytut Filologii Słowiańskiej KUL
e-mail:anewoz@kul.lublin.pl